

Sygn. akt II Ca 76/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Paweł Szewczyk SO Agnieszka Cholewa-Kuchta

Protokolant: Bartosz Piątek

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku Z. Z.

przy uczestnictwie I. H. (1)

o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie

z dnia 14 czerwca 2017 r., sygnatura akt I Ns 1171/16/N

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestniczki I. H. (1) na rzecz wnioskodawcy Z. Z. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Paweł Szewczyk SSO Anna Nowak SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta

Sygn. akt II Ca 76/18

## UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 19 kwietnia 2018 roku.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd I instancji uchylił akt poświadczenia dziedziczenia po T. Z. (1), córce J. i S., zmarłej 2 listopada 2012 roku w K. z 7 marca 2013 roku, sporządzony w Kancelarii Notarialnej w K. na Osiedlu (...) przed notariuszem G. K. (Rep. A (...)), stwierdził, że spadek po T. Z. (1), córce J. i S., zmarłej 2 listopada 2012 roku w K., ostatnio stale zamieszkałej w K. na Osiedlu (...), na podstawie testamentu własnoręcznego z 28 czerwca 2005 roku

nabył syn Z. Z., syn W. i T. – w całości oraz stwierdził, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sąd ustalił, że spadkodawczyni T. Z. (2) z domu N., córka J. i S., zmarła 2 listopada 2012 roku w K., gdzie ostatnio przed śmiercią stale zamieszkiwała na Osiedlu (...). W chwili śmierci była wdową. Związek małżeński zawierała dwa razy. Spadkodawczyni miała dwoje dzieci z drugiego małżeństwa z W. Z.: Z. Z. i I. H. (2) z domu Z.. Spadkodawczyni nie posiadała innych dzieci, w tym pozamałżeńskich lub przysposobionych. Dnia 28 czerwca 2005 roku T. Z. (1) sporządziła testament własnoręczny, w którym wyraziła wolę przekazania po swojej śmierci należących do niej mieszkania położonego na Osiedlu (...) w K. oraz nieruchomości położonej na Osiedlu (...) w K. swojemu synowi Z. Z. w całości. Treść oświadczenia woli została zapisana na jednej stronie karty, gdzie na początku widnieje miejsce, data i podpis spadkodawczyni. Na odwrocie tej karty w górnej części również znajduje się miejsce, data i podpis spadkodawczyni.

Przedmioty przeznaczone Z. Z. w testamencie z 28 czerwca 2005 roku na chwilę sporządzania tego testamentu wyczerpywały niemal cały spadek po T. Z. (1). Po tej dacie T. Z. (1) w drodze darowizny przekazała Z. Z. nieruchomości wskazane w testamencie z 28 czerwca 2005 roku (okoliczność bezsporna k. 26v.). Dnia 7 marca 2013 roku w Kancelarii Notarialnej w K. na Osiedlu (...) przed notariuszem G. K., rep. A nr (...), został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia, w którym poświadczono, że spadek po T. Z. (1), zmarłej 2 listopada 2012 roku w K., na podstawie ustawy nabyli wprost: córka I. H. (1) i syn Z. Z. – po 1/2 części każde z nich. Wskazał także Sąd, że toczy się postępowanie o dział spadku po T. Z. (1), w toku którego I. H. (1) zarzuciła, że w dacie dokonania darowizn nieruchomości na rzecz Z. Z. spadkodawczyni była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W marcu 2016 roku, poszukując dokumentacji lekarskiej dotyczącej T. Z. (1) na potrzeby sprawy o dział spadku, Z. Z. odnalazł sporządzony przez spadkodawczynię 28 czerwca 2005 roku testament własnoręczny. Wcześniej nie wiedział o jego istnieniu.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na zgromadzonych w toku postępowania dowodowych dokumentach, w szczególności na aktach stanu cywilnego, testamencie własnoręcznym z 28 czerwca 2005 roku oraz akcie poświadczenia dziedziczenia z 7 marca 2013 roku. Odpisy aktów stanu cywilnego, jako sporządzone zgodnie z ustawą (z 28 listopada 2014 roku Prawo o aktach stanu cywilnego; Dz. U. 2016. 2064) i podpisane przez upoważnione osoby mają moc dokumentów urzędowych, te zaś, zgodnie z art. 3 wspomnianej ustawy, stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych. W zakresie faktu zgonu T. Z. (1), daty i miejsca śmierci, jej stanu cywilnego w chwili śmierci oraz stopnia pokrewieństwa wnioskodawcy i uczestniczki odpisy aktów stanu cywilnego były dowodem wystarczającym i zarazem wyłącznym.

Ustaień faktycznych Sąd dokonał także w oparciu o zapewnienia spadkowe oraz przesłuchanie wnioskodawcy i uczestniczki, którym Sąd dał wiarę w całości, gdyż były spójne, logiczne i rzeczowe, a ponadto korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Zapewnienia wnioskodawcy i uczestniczki złożone w trybie art. 671 k.p.c. Sąd uznał za wystarczające i niebudzące wątpliwości co do okoliczności mających znaczenie w sprawie. Zeznania złożone przez wnioskodawcę i uczestniczkę w trybie art. 304 k.p.c. również uznano za wiarygodne. Należy przy tym wskazać, że zeznania wnioskodawcy odnoszące się do okoliczności odnalezienia testamentu z 28 czerwca 2005 roku nie były kwestionowane przez uczestniczkę, nie podważył ich też żaden inny dowód przeprowadzony w niniejszej sprawie.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd wskazał, że z treści testamentu musi jednoznacznie wynikać wola testowania (animus testandi) – jej brak powoduje, że oświadczenie woli nie może być uznane za testament. Wola testowania oznacza, że składający oświadczenie woli ma świadomość, iż sporządza testament o określonej treści. Tym samym nie mają charakteru testamentu oświadczenia złożone nie na serio, projekty testamentu, zasięganie rad co do treści testamentu, zawiadomienie o jego sporządzeniu (M. Niedośpiał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2010 roku; III CSK 293/09; Palestra 2014, z. 7-8, s. 142 i n.). O woli testowania może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak i okoliczności złożenia tego oświadczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1997 roku; II CKN 542/97; OSNC 1998, nr 7-8, s. 118), czy też zachowanie się spadkodawcy po sporządzeniu własnoręcznego oświadczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z 29 czerwca 2010 roku; III CSK 293/09, Lex nr 852668). Jak ustalił Sąd, w niniejszej sprawie spadkodawczyni T. Z. (1) pozostawiła jeden testament, który został otwarty i ogłoszony na rozprawie 6 czerwca 2017 roku. Treść złożonego przez spadkodawczynię w dniu 28 czerwca 2005 roku oświadczenia woli oraz użyte do jej wyrażenia sformułowania świadczą o tym, że miała ona wolę testowania. Wspomniane pismo spadkodawczyni zatytułowała „testament”, w jego treści rozporządziła należącym do niej majątkiem na rzecz syna, a dodatkowo wyjaśniła powody swojej decyzji.

Przechodząc do kwestii ważności testamentu holograficznego sporządzonego 28 czerwca 2005 roku wskazał, że zgodnie z art. 949 § 1 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą.

Sporny testament z 28 czerwca 2005 roku został napisany w całości pismem ręcznym, jest podpisany i opatrzony datą, a ani wnioskodawca ani uczestniczka nie kwestionowali, że sporządziła go własnoręcznie spadkodawczyni. Sąd nie podzielił stanowiska pełnomocnika uczestniczki, że testament własnoręczny z 28 czerwca 2005 roku jest nieważny z uwagi na okoliczność, iż podpis spadkodawczyni znajduje się na innej stronie niż oświadczenie woli.

Podkreślił, iż ustawa nie wskazuje, w jakim miejscu testamentu powinien być umiejscowiony podpis spadkodawcy. Jednakże funkcje, jakie podpis spełnia, pozwalają przyjąć, że powinien on się znaleźć pod dokonanymi rozrządzeniami (pogląd taki dominuje w doktrynie; por. M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Pietrzykowski, t. II, Warszawa 2004, i cyt. tam literaturę oraz S. Wójcik, F. Zoll (w:) System Prawa Prywatnego, t. 10. Prawo spadkowe, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 301). Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 5 czerwca 1992 roku (III CZP 41/92; OSNCP 1992, nr 9, poz. 147, z glosą M. Niedośpiała, Palestra 1994, nr 5–6, s. 167), wskazując, że podpis spadkodawcy w testamencie własnoręcznym powinien być pod rygorem nieważności złożony pod pismem zawierającym rozrządzenia na wypadek śmierci. W razie zamieszczenia podpisu w innym miejscu testament jest ważny jedynie wówczas, gdy związek podpisu z treścią rozrządzenia jest oczywisty. Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma możliwości wyliczenia wszystkich hipotetycznych wariantów umieszczenia podpisu w innym miejscu niż pod tekstem testamentu. Przykładowo można wskazać podpisanie się obok zakończenia pisma, przeniesienie podpisu na drugą stronę karty lub podpis w znacznej odległości od pisma bez przekreślenia wolnego miejsca. We wszystkich takich wypadkach do sądu należy ocena przedkładanego dokumentu i wyprowadzenie wniosku, czy związek między podpisem a pismem zawierającym treść testamentu jest tak ścisły, aby bez wątpliwości stwierdzić, że podpis wyraża animus signandi spisane przez testatora rozrządzenia (stanowisko to aprobuje M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. II, s. 806; uwagi krytyczne natomiast co do dopuszczalności wyjątków od zasady wypowiedział A. Szpunar, Forma podpisu na testamencie..., s. 20 i n.). W postanowieniu z 11 grudnia 2007 roku (II CSK 357/07; niepubl.) Sąd Najwyższy uznał, że nie jest wyłączone istnienie więzi przestrzennej oraz intelektualnej między podpisem a treścią testamentu w razie złożenia przez testatora wyraźnie wyodrębnionego podpisu bezpośrednio przed tekstem rozrządzenia.

Należy zauważyć, że testament z 28 czerwca 2005 roku jest podpisany przez spadkodawczynię zarówno przed tekstem rozporządzenia jak i po nim na drugiej stronie karty. Okoliczność, że w imieniu spadkodawczyni przed tekstem rozporządzenia znajduje się błąd czy też skrót ( (...)) nie wpływa na ważność tego podpisu, ponieważ omyłka jest oczywista, a sam podpis zawiera najistotniejszy element czyli nazwisko spadkodawczyni. W ocenie Sądu związek widniejących na testamencie podpisów z treścią rozporządzenia jest oczywisty, bowiem wynika z budowy tekstu, a podpis na odwrocie dokumentu stanowi naturalne zakończenie oświadczenia spadkodawczyni. Konieczność przeniesienia podpisu na drugą stronę karty była spowodowana brakiem wolnego miejsca pod rozporządzeniem. Zdaniem Sądu istnienie więzi przestrzennej oraz intelektualnej między podpisami spadkodawczyni a treścią testamentu jest tak ścisłe, że bez wątpliwości można stwierdzić, że podpisy wyrażały animus signandi spisane przez T. Z. (1) rozporządzenia. W ocenie Sądu testament spełnia więc wszystkie wymogi formalne, o których mowa w przepisie art. 949 § 1 k.c.

Wymaga też podkreślenia, że – wbrew twierdzeniom uczestniczki – T. Z. (1) nie rozrządziła majątkiem swoim i zmarłego wcześniej męża, a jedynie należącym do niej majątkiem. Zawarcie w testamencie informacji na temat okoliczności związanych z dziedziczeniem po mężu w żaden sposób nie wpływa na ważność testamentu.

W oparciu o art. 961 k.c., jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

W orzecznictwie przyjmuje się, że miarodajną chwilą do oceny, czy przedmioty przeznaczone oznaczonym osobom w testamencie wyczerpują cały spadek oraz jaki jest udział w spadku odpowiadający wartości przyznanych przedmiotów, jest chwila sporządzenia testamentu. Tylko stan rzeczy z chwili sporządzenia testamentu, który oceniał i uwzględniał sam testator, jest miarodajny dla wykładni jego oświadczenia na podstawie art. 961 k.c. i tylko w ten sposób można zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2008 roku; V CSK 378/07 i orzecznictwo tam cytowane).

W oparciu o zgodne oświadczenia wnioskodawcy i uczestniczki Sąd ustalił, że przedmioty przeznaczone przez spadkodawczynię synowi Z. Z. w dacie sporządzania testamentu, tj. 28 czerwca 2005 roku, wyczerpywały niemal cały spadek. Z treści testamentu wynika, że wolą spadkodawczyni było powołanie wnioskodawcy do spadku w całości. Oznacza to, że jest on jedynym spadkobiercą T. Z. (1) i dziedziczy po niej w całości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2000 roku; II CKN 505/00; Rejent 2013, nr 3, s. 138, z glosą E. Skowrońskiej, postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1998 roku; I CKN 743/97, LEX nr 1219547 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z 13 października 1995 roku, II CKN 129/95; niepubl.).

Powołując się na art. 679 § 1 k.p.c. wskazał, że dowód, iż osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Zgodnie z § 2 wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić każdy zainteresowany. Jak wynika z § 3 w razie przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, sąd spadku, zmieniając to postanowienie, stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Stosownie do § 4 przepisy § 1 – 3 stosuje się odpowiednio do zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia oraz do stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.

W niniejszej sprawie wnioskodawca przedstawił dowód w postaci testamentu własnoręcznego z 28 czerwca 2005 roku, że I. H. (1) nie jest spadkobiercą po T. Z. (1). Dowodu tego nie mógł powołać przed notariuszem przy sporządzaniu aktu poświadczenia dziedziczenia z 7 marca 2013 roku, ponieważ odnalazł testamentu dopiero w marcu 2016 roku, a wcześniej nie wiedział o jego istnieniu. Wniosek o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia z 7 marca 2013 roku i stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu wnioskodawca złożył przed upływem roku od dnia odnalezienia tego dokumentu, zatem spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 679 k.p.c.

W związku z powyższym na podstawie powołanych wyżej przepisów orzeczono, jak w pkt I. i II. postanowienia.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 520 # 1 i 2 k.p.c., który stanowi, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodziła się uczestniczka I. H. (1), która zaskarżyła go w całości zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych będący naruszeniem art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu poprzez uznanie, że dokument z dnia 28 czerwca 2005 roku sporządzony przez T. Z. (1) spełnia wymogi testamentu pomimo, że z jego treści nie wynika jednoznacznie oświadczenie spadkodawczyni co do imienia i nazwiska Z. Z., spadkodawczyni posługuje się zaimkiem „mu” a w dalszej części składa oświadczenia woli co do majątku zmarłego w 1989 roku męża W. Z.. Wskazuje, że Z. Z. i I. H. (1) przysługuje po 1/3 majątku, natomiast 1/3 przysługuje T. Z. (1).

Wnioskodawca wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne mają swe źródło w dowodach, które ocenione zostały zgodnie ze wszelkimi wskazaniem z art. 233 § 1 k.p.c. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądnego, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów nie jest całkowicie dowolna. W doktrynie i orzecznictwie formułowane są reguły ocenne, które mają pomóc sędziemu, a wyprowadzane są przede wszystkim z prawidłowej wykładni obowiązujących w postępowaniu dowodowym przepisów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.11.1998 r., II CKN 4/98). Przy takim rozumieniu zasady swobodnej oceny dowodów i istoty art. 233 k.p.c. zarzut sformułowany w apelacji jest zarzutem błędnie podniesionym albowiem nie wskazuje na tego typu naruszenie.

W rzeczywistości wydaje się, że apelujący kwestionuje wykładnię testamentu i rozumienie dokumentu z dnia 28 czerwca 2005 roku. Odnosząc się do takich argumentów należy wskazać, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni oświadczenia woli złożonego przez spadkodawczynię w przedmiotowym testamencie. Treść testamentu sporządzonego przez T. Z. (1) nie jest precyzyjna, a zatem chcąc w sposób jednoznaczny ją ustalić należy wziąć pod uwagę że wola zmarłego powinna być w możliwie najpełniejszy sposób ustalona i urzeczywistniona (art. 948 § 1 k.c.), a wykładnia powinna być dokonywana in favorem testamenti (art. 948§2 k.c.), przy czym zasada ta dotyczy wyłącznie treści testamentu.

W ocenie Sądu Okręgowego wykładnia reprezentowana w apelacji zupełnie odbiega od układu testamentu i sekwencji składanych oświadczeń woli i wiedzy. Przede wszystkim należy wskazać, że zarówno zatytułowanie dokumentu słowem testament jak i sama treść wskazuje, że jest to ostateczne rozrządzenie woli T. Z. (1) i powołanie do dziedziczenia jej syna Z. Z.. Dokonując szczegółowej analizy treści poszczególnych zdań należy wskazać, że w pierwszej części testamentu, gdzie następuje powołanie spadkobiercy wymieniony jest jedynie Z. Z., a nie jego ojciec. Interpretacja trzech pierwszych zdań począwszy od słów „Ja T. Z. (1)(...)” a kończąc słowami „N.H.Oś (...)(..) może być tylko jedna, że osobą powołaną do spadku jest syn Z. Z., który zamieszkiwał wówczas z spadkodawczynią. Świadczy o tym cały kontekst oświadczenia, wymienienie w pierwszym zdaniu Z. Z. i użyciu w trzecim zdaniu zaimka „mu”. Przed wskazanym zaimkiem „mu” nie ma bowiem mowy o żadnym innym mężczyźnie.

Kwestia męża jest poruszana dopiero w następnych zdaniach, gdzie spadkodawczyni składa oświadczenia wiedzy odnośnie tego w jaki sposób nabyto składniki majątku i jakie według niej udziały przypadły spadkobiercom W. Z..

W pozostałej części wywodu dotyczącej testamentu i jego oceny na tle przepisów prawa materialnego nie były kwestionowane w apelacji, a Sąd Okręgowy przyjmuje za własne poglądy w tej materii wyrażone przez Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i art. 13§2 k.p.c. Na zasądzoną kwotę 360 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawcy obliczone na podstawie §6

pkt 2w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 in fine rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Paweł Szewczyk SSO Anna Nowak SSO Agnieszka Cholewa- Kuchta